

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://www.slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5313,Straz-Graniczna-pomogla-w-ratowaniu-rannego-turysty.html>
17.05.2025, 13:00

Straż Graniczna pomogła w ratowaniu rannego turysty.

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej pomogli załodze karetki pogotowia w ratowaniu turysty poszkodowanego w wypadku na górskim szlaku. Do zdarzenia doszło wczoraj #8211; 26 marca, w rejonie szczytu Kopa Biskupia położonego w rejonie Jarnołówka na Opolszczyźnie. 21-letni mieszkaniec Głuchołaz wybrał się tam wraz z kolegą na pieszą wycieczkę. Nie był jednak w ogóle przygotowany do trudnych - jeszcze zimowych warunków panujących na szczycie. Nie mając odpowiedniego obuwia, w czasie schodzenia z góry poślizgnął się na śliskiej nawierzchni i mocno uderzył się w głowę tracąc przytomność i doznając uszkodzenia twarzy. Telefoniczna informacja o wypadku i odniesionym przez młodego mężczyznę urazie trafiła, za pośrednictwem świadków zdarzenia, do Pogotowia Ratunkowego w Głuchołazach. Dyspozytor podjął decyzję o wysłaniu ratowników, ale zdając sobie sprawę, że dojazd karetki pogotowia bezpośrednio do miejsca zdarzenia jest niemożliwy i minie zbyt dużo czasu zanim lekarz dotrze pieszo do poszkodowanego, zwrócił się o pomoc do Straży Granicznej, która już wcześniej udzielała w takich sytuacjach wsparcia pogotowiu ratunkowemu. Również tym razem funkcjonariusze podjęli natychmiastowe działania, aby lekarz mógł jak najszybciej dotrzeć na miejsce wypadku. Terenowy samochód Straży Granicznej dojechał do podnóża Kopy Biskupiej, skąd zabrał lekarza wraz z ratownikiem medycznym i w ciągu ok. 10 minut dowiózł ich na miejsce zdarzenia. Po dojeździe okazało się, że młody mężczyzna w dalszym ciągu jest nieprzytomny. Lekarz podejrzewał u niego wstrząśnienie mózgu. Po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowany turysta został przetransportowany samochodem Straży Granicznej do podnóża góry. Stamtąd - już karetką pogotowia został odwieziony do szpitala w Nysie. Tak szybka pomoc w trudno dostępnych warunkach była możliwa tylko dzięki sprawnemu współdziałaniu dwóch służb: Pogotowia Ratunkowego i Straży Granicznej. Do podobnej sytuacji doszło 31 grudnia 2007 roku, również w rejonie szczytu Kopa Biskupia. Wtedy 57-letni mieszkaniec Wrocławia wybrał się tam na ostatnią w Starym Roku pieszą wycieczkę, która podobnie jak w przypadku mieszkańca Głuchołaz, zakończyła się niebezpiecznym upadkiem. Również w tym przypadku Straż Graniczna wykorzystując posiadany sprzęt transportowy pomogła w akcji ratowniczej i dowiozła ekipę karetki pogotowia na miejsce zdarzenia, a następnie zwiozła wraz z poszkodowanym do podnóża góry miejsca.